

DRUGIE ROZMOWY Z MINISTRĄ

O systemie premiowania najlepszych nauczycieli, w tym o nagrodach MEN, wysokości subwencji oświatowej, tzw. godzinach karcianych oraz sprawach bieżących rozmawiała w środę (22 października) w siedzibie MEN minister edukacji narodowej **Joanna Kluzik-Rostkowska** z przedstawicielami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Rozmówcy zgodzili się z opinią przewodniczącego Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Ryszarda Proksy, że zawód nauczyciela musi mieć specjalny status. Minister Joanna Kluzik-Rostkowska zaproponowała, by wspólnie wypracować model funkcjonowania oświaty w XXI wieku, określić m.in. rolę dyrektora w szkole, awans zawodowy nauczycieli, współpracę szkoły z rodzicami i z organizacjami pozarządowymi.

Przewodniczący KSOiW **Ryszard Proksa** stwierdził, że NSZZ „Solidarność” dąży do dialogu oraz debaty publicznej na temat sytuacji w oświacie i nie uchyla się od rozmów o najważniejszych sprawach oświatowych. Przewodniczący Ryszard Proksa dodał, iż należy rozmawiać także o bieżących problemach, a są to - jego zdaniem - ponad 46 godzinny czas pracy nauczycieli, zamrożenie płac w oświacie, łamanie prawa przez organy prowadzące.

Związkowcy zobowiązali się do przedstawienia przykładów - ich zdaniem - „niecnych” praktyk samorządów, dyrektorów z tzw. godzinami karcianymi oraz - jak twierdzą - wymuszania od nauczycieli oświadczeń o dobrowolnej dłuższej pracy ponad 8 godz. dziennie. Mają też przedstawić przykłady niezgodnego z prawem niepłacenia za pracę w świetlicy oraz za zastępstwa.

Ustalono, że kolejne spotkanie będzie poświęcone roli dyrektora w szkole oraz bieżącym, najbardziej dokuczliwym, problemom oświatowym.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W URZĘDZIE MIEJSKIM

Organizacja zakładowa naszego Związku w Urzędzie Miejskim w Głogowie ostatnio sporo „urośli” i liczy teraz 38 członków. 16 września tego roku została wybrana nowa Przewodnicząca Komisji - koleżanka **Renata Jurdzińska**. Gratulujemy, pozdrawiamy wszystkie koleżanki i kolegów i trzymamy kciuki!

Wyjazd do Teatru Polskiego we Wrocławiu dla członków

NSZZ **Solidarność** OŚWIATY W GŁOGOWIE

do wyboru dwa spektakle:

DWADZIEŚCIA NAJŚMIESZNIJSZYCH PIOSEK NA ŚWIECIE

na scenie kameralnej
lub

TERMOPILE POLSKIE

na scenie im. J. Grzegorzewskiego
Przejazd zapewnia Związek
Zapisy u Przewodniczących Kół
do 24 listopada

21 listopada mieliśmy 32 zgłoszenia na „PIOSENKI” oraz 6 na „TERMOPILE”.

PROTEST PRZED MEN?

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania, wobec braku reakcji Rządu RP na postulat 9% podwyżki wynagrodzeń w 2015 roku, kontynuuje akcję informacyjno- protestacyjną, organizując 9 grudnia 2014 roku przed Urzędem Rady Ministrów nadzwyczajne posiedzenie Rady, powiększone o przedstawicieli środowisk oświatowych. (..)

Po głębokiej analizie napływających z całego kraju przypadkach łamania prawa Rada KSOiW przyjęła, skierowane do odpowiednich organów państwowych, stanowisko ws. nieodpłatnej realizacji doraźnych zastępstw przez pedagogów szkolnych, nauczycieli-bibliotekarzy bibliotek szkolnych i nauczycieli świetlic szkolnych. To jeden z wielu rażących przykładów łamania prawa oświatowego, prawa pracy i prawa karnego przez dyrektorów i władze samorządowe. Rada KSOiW powołała specjalny zespół do analizy zebranego materiału informacyjnego w sprawie łamania prawa, który po opracowaniu zostanie przedstawiony Pani Minister Edukacji celem podjęcia działań interwencyjnych.

Czytaj więcej na coraz lepszej stronie Sekcji Krajowej

www.solidarnosc.org.pl/oswiata/



Rozmowy w MEN 22 października

DZIWA WOJNA

Obecna Ministra Edukacji najwyraźniej postanowiła wydać wojnę wydawnictwom publikującym podręczniki szkolne. Oficjalny cel był godny poparcia: obniżyć ceny podręczników, a zatem koszty kształcenia młodego pokolenia. Nie będę przypominał pasjonującej historii: zdążą czy nie z nowym jedynie słusznym elementarzem. Teraz mamy już nowy etap, na razie cichy, który jednak ujawni się 1 września roku następnego. Otóż trwa właśnie gorączkowa praca wydawnictw usiłujących dostosować wszystkie istniejące podręczniki do gorączkowo szybko przyjętych nowych przepisów. Nakazują one wyeliminować z tych podręczników wszystko, co może utrudnić ich odkup czyli skrócić okres użytkowania. Nie może być w nich żadnych poleceń, żeby cokolwiek wpisywać do książki. To jeszcze jest całkiem zrozumiałe. Trudniej pojąć nakaz zacierania wszystkich miejsc na przykład w tabelkach, w których uczeń **mógłby chcieć** coś wpisać mimo że nie ma takiego polecenia. Poprawione tabele wyglądają strasznie. Czarne plamy tu i wszędzie, co to będzie, co to będzie? Jakby powróciła cenzura. Ta troska o to, by uczniowie nie próbowali nigdzie w książkach bazgrolić, jest zadziwiająca. Wszak to uczniowie (czy jego rodzicom) powinno zależeć na tym, by podręcznik po roku użytkowania można było sprzedać (myślę o szkołach ponadgimnazjalnych). Jeśli państwu zależy na tym bardziej, to mamy państwo nadopiekuńcze.

To - niestety - jeszcze nie wszystko. Nie wolno już do podręczników załączać płytek z dodatkowymi materiałami. Bo uczeń pewnie ją zgubi lub zabierze i nie będzie mógł podręcznika sprzedać! No tak, ale to uczniowie powinno zależeć na sprzedaży bardziej niż państwu polskiemu! Zakaz dołączania płytek jest dla mnie nie tylko śmieszny. Jest niepokojący. Różne programy i symulacje komputerowe znakomicie ułatwiają zrozumienie wielu trudnych zagadnień, zwłaszcza z nauk ścisłych i przyrodniczych. Brak tych materiałów może pogorszyć efekty kształcenia, którymi, jak dotąd, Rząd tak się chwali, zresztą słusznie. Badania w krajach OECD pod nazwą PISA wykazują systematyczny i wielki postęp wyników uzyskiwanych przez polskich nastolatków w tym tysiącleciu. Trzeba teraz chuchać i dmuchać, by tego ogromnego sukcesu polskiej edukacji nie rozmienić na drobne.

Pośpieszne manipulacje przy podręcznikach mogą tylko pogorszyć efekt kształcenia. Oświata nie znosi pośpiechu i zamętu. Jak powietrza potrzebuje stabilności i spokoju. Największe pretensje mam właśnie do Pani Minister za ten pośpiech. Czemu jej pomysły muszą być wprowadzane tak nagle? Nawet, jeśli ktoś ma świetny pomysł (na ogół nam się wydaje, że nasze pomysły są wspaniałe), to trzeba go szeroko przekonsultować. Tego wymaga dobra demokratyczna tradycja. Po konsultacjach pomysł przekuty w konkretne prawo powinien być wdrażany stopniowo i ostrożnie, koniecznie z okresem przejściowym.

Wydaje mi się, że przypominam truizmy. Czemu w polskiej edukacji to wciąż są marzenia, a nie codzienna normalność?

Ludwik Lehman

Tekst pochodzi z bloga na stronie: solidarnosc.wroc.pl